

Sygn. akt I ACa 532/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski (spr.) SSO del. Tomasz Sobieraj
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. S. i G. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I C 163/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek – Moraś Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 532/17

UZASADNIENIE

Powodowie E. S. i G. S. zastępowani przez przedstawiciela ustawowego matkę S. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz kwot po 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu małoletni powodowie podali, iż ich ojciec A. S. zginął na skutek wypadku, do którego doszło dnia 22 grudnia 2012 r. na drodze (...) na obwodnicy G., który spowodował W. B. (1) - ubezpieczony od odpowiedzialności

cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wskazali, iż wnioskiem z dnia 10 marca 2014 r. zwrócili się do pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w kwocie po 200.000 zł, pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady w zakresie żądania przez powodów wypłaty zadośćuczynienia i dokonała wypłaty kwot po 45.000 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 maja 2015 r. pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości w stosunku do obojga powodów i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, iż strona powodowa nie wykazała zasadności wysokości dochodzonej kwoty. Pozwany zaznaczył, iż wypłata dodatkowej łącznej kwoty 200.000 zł mogłaby prowadzić do wzbogacenia się powodów.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów E. S. i G. S. kwoty po 55.000 zł z odsetkami liczonymi od tych kwot od dnia 18 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości stopy odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości stopy odsetek ustawowych za opóźnienie (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów E. S. i G. S. kwoty po 4.140 zł tytułem kosztów procesu (pkt III), nakazał pobrać od powodów E. S. i G. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwoty po 12,54 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV) oraz nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 30,66 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V).

Orzeczenie to Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

S. S. pozostawała w związku małżeńskim z A. S. od 24 czerwca 2000 r. Z tego małżeństwa pochodziło dwoje dzieci: małoletni powód G. S. urodzony w (...) roku i małoletnia powódka E. S. urodzona (...).

W dniu 22 grudnia 2012 r. A. S. jadąc drogą (...), na wysokości obwodnicy G., zderzył się z jadącym z naprzeciwka W. B. (1), który z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na pas, którym jechał A. S.. Skutkiem wypadku była śmierć A. S.. W. B. (1) prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie z 7 kwietnia 2014r. w sprawie o sygn. akt II K 1063/13 został uznany za winnego tego, że ww. okolicznościach, kierując samochodem dostawczym, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z samochodem osobowym prowadzonym przez A. S., w wyniku czego A. S. doznał szeregu obrażeń ciała prowadzących do śmierci, to jest popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

W. B. (1) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

Matka powodów S. S. nie pracuje zawodowo i zajmuje się małoletnimi powodami. Wcześniej pracowała w banku, jednak z uwagi na niekorzystne godziny pracy zrezygnowała z pracy. Każde z małoletnich powodów oraz ich matka otrzymują po 2.000 zł miesięcznie od ubezpieczyciela. Nadto małoletni powodowie otrzymują z ZUS rentę w łącznej wysokości 1.200 zł.

Zmarły A. S. był odpowiedzialny za utrzymanie rodziny. To on pracował zarobkowo poza granicami Polski, a uzyskiwany dochód dawał możliwość godnego utrzymania powódki i wspólnych dzieci. A. S. razem z żoną S. S. czynili starania w celu jak najlepszego wychowania dzieci tj. małoletnich powodów i zapewnienia im dobrego przygotowania do życia, między innymi przez odpowiednią edukację, na co środki zarabiane przez A. S. były wystarczające. Małżonkowie oceniali swoją sytuację na tyle dobrze, że planowali budowę domu. A. S. łączyła z dziećmi silna i głęboka więź emocjonalna, mimo że z uwagi na charakter pracy A. S., często nie mogli być razem. Czas, kiedy A. S. przebywał w Polsce poświęcony był rodzinie, która funkcjonowała w sposób satysfakcjonujący jej członków. A. S. stanowił dla małoletnich powodów oparcie tak w sensie materialnym, jak i emocjonalnym.

G. S. w chwili śmierci ojca miał ukończone 11 lat, obecnie jest w wieku 15 lat. Uczęszcza do gimnazjum. Ma trudności w mobilizowaniu się do aktywności szkolnej, unika sytuacji wymagających wysiłku intelektualnego, pomimo dobrych możliwości poznawczych i edukacyjnych. W funkcjonowaniu emocjonalno - społecznym małoletniego powoda zaznacza się niska odporność na stres, G. S. jest pobudliwy, mało wytrzymały, podatny na dystraktory i cechuje go nieumiejętność odraczania gratyfikacji, co rzutuje na powodzenie szkolne i relacje rówieśnicze. Małoletni powód ujawnia silną tęsknotę za ojcem. Pomimo dobrych relacji z najbliższymi tj. mamą i siostrą, to ojciec był obiektem identyfikacji i rodzicem, który lepiej go rozumiał, i łatwiej niż mama, potrafił do niego dotrzeć oraz wpłynąć na jego zachowanie. U małoletniego powoda G. S. na skutek śmierci ojca zaostrzyły się objawy związane z ADHD oraz stwierdzonych u chłopca zaburzeń zachowania oraz wystąpiły w trudności koncentracji uwagi. Aktualnie stwierdza się u małoletniego powoda wzmogoną gotowość doświadczania poczucia niepokoju, niepewności i winy. Małoletni powód doświadcza poczucia bezradności, braku kontroli, co silnie negatywnie wpływa na jego stan emocjonalny.

E. S. w chwili śmierci ojca miała ukończone 6 lat, obecnie jest w wieku 12 lat. Uczęszcza do szkoły podstawowej. Nie ma większych trudności szkolnych, ale nie przejawia motywacji do wysiłku poznawczego. Małoletnia powódka utrzymuje stały bliski kontakt z dziadkami matczynymi i babcią ojczyzną. Po śmierci ojca, przez około półtora roku, małoletnia powódka przejawiała tendencje do izolowania się od otoczenia, obniżenie aktywności towarzyskiej, mniejszą skłonność do wchodzenia w interakcje rówieśnicze, przy jednoczesnej, wzmogonej potrzebie bliskiego kontaktu z matką. U małoletniej powódki po śmierci ojca obserwowano symptomy izolacji od rówieśników, podwyższoną potrzebę przebywania najbliższymi co wiązało się z lękiem przed ponowną utratą, obniżeniem się poczucia bezpieczeństwa.

Małoletni powodowie czuli się związani emocjonalnie ze swoim ojcem, relacja z nim zaspokajała ważne potrzeby małoletnich tj. bezpieczeństwa, miłości, odzwierciedlenia, przynależności. Śmierć ojca miała negatywny wpływ na życie małoletnich powodów w sferze psychicznej w taki sposób, że obserwacja pograżonej w rozpacz matki wpływała na obniżenie się poczucia bezpieczeństwa oraz wzrost poziomu niepokoju. U małoletnich powodów fakt śmierci ojca może wiązać się wzmogonym cierpieniem i powtórzną konfrontacją z żałobą na dalszym etapie ich rozwoju emocjonalno - społecznego.

W sprawie, która równoległe z niniejszym procesem toczyła się przed tutejszym Sądem pod sygn. akt I C 162/15, wszczętej z powództwa matki małoletnich powodów S. S., prawomocnie zakończonej wyrokiem wydanym przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie dnia 18 maja 2016 r. pod sygn. akt I ACa 13/16, po rozpoznaniu apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 listopada 2015 r., S. S. uzyskała z tego samego tytułu, z którego w niniejszej sprawie powodowie dochodzili zadośćuczynienia, kwotę 55.000 zł, przy uwzględnieniu wcześniej wypłaconej przez pozwanego ubezpieczyciela kwoty 45.000 zł.

W oparciu o przedstawione ustalenia Sąd stwierdził, że powództwo okazało się zasadne w części. Zauważył, że podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis zawarty w art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z tą regulacją sąd, w przypadku gdy skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W odniesieniu do odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela Sąd I instancji wskazał, iż odpowiada on za szkody spowodowane przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność gwarancyjną, tj. za sprawcę wypadku W. B. (1). Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę na odpowiednie przepisy.

Sąd uznał, że zgromadzone w toku procesu i wymienione wyżej dowody zarówno z zeznań świadków, przesłuchania matki małoletnich powodów i opinii biegłej psycholog, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń, nakazywały Sądowi ustalić, iż relacja łącząca powodów z ojcem była prawidłowa. Ojciec powoda wykazywał zainteresowanie życiem rodzinnym i swoimi dziećmi. Przejawiało się to między innymi w tym, że zmarły poświęcał im swój czas. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż przed śmiercią A. S. przebywał okresowo poza granicami kraju, zatem w znacznej odległości od zamieszkujących w Polsce swych małoletnich dzieci. Było to związane jednakże z przyjętym w tym przypadku modelem rodziny. To właśnie zmarły A. S. był odpowiedzialny za utrzymanie rodziny. To on pracował zarobkowo poza

granicami Polski, a uzyskiwany dochód dawał możliwość godnego utrzymania powódki i wspólnych dzieci. Stanowił dla małoletnich powodów oparcie tak w sensie materialnym, jak i emocjonalnym.

Ustalając wymiar zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę, iż w chwili śmierci ojca małoletni powodowie byli w wieku, w którym posiadali już rozeznanie w swej sytuacji życiowej, G. S. miał wówczas ukończone 11 lat (obecnie jest w wieku 15 lat) a E. S. - 6 lat (obecnie jest w wieku 12 lat). W ocenie Sądu śmierć ojca przypadła na moment, w którym jego obecność była powodom szczególnie potrzebna. Zarówno z zeznań świadków i matki powodów ale również z opinii biegłej psycholog wynika, iż ojciec stanowił dla powodów istotną gwarancję stabilności psychicznej, jego obecność (nawet przy uwzględnieniu dzielącej ich odległości w związku z podjęciem się pracy zawodowej poza granicami kraju) zabezpieczała możliwość ich dalszego, niezakłóconego rozwoju.

Sąd Okręgowy wskazał, że aby ocenić, na ile śmierć ojca wpłynęła negatywnie na powodów, Sąd winien był wziąć pod uwagę, w jaki sposób kształtuje się obecnie stan emocjonalny i społeczny powodów. Zobrazowała to przede wszystkim opinia biegłej psycholog. Wedle tego dowodu u powoda na skutek śmierci ojca zastrzyły się objawy związane z ADHD oraz stwierdzonych u chłopca zaburzeń zachowania oraz wystąpiły w trudności koncentracji uwagi. Wniosek biegłej nie był poddany krytyce stron i Sąd nie widział podstaw, by uznać go za niewiarygodny. Sąd I instancji zaznaczył, iż według biegłej u małoletnich powodów, a więc nie tylko u G. S. ale także u E. S., fakt śmierci ojca wywarł nie tylko dotychczas powstałe skutki, lecz może wiązać się ze wzmożonym cierpieniem i powtórna konfrontacją z żalobą na dalszym etapie ich rozwoju emocjonalno - społecznego.

Mając na uwadze ogół tych okoliczności Sąd nie widział podstaw, aby uznać, iż kwoty po 45.000 zł przyznane już powodom tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca przed wszczęciem procesu, były sumą odpowiednią do odniesionej przez nich krzywdy. Dodał, że ustalając wysokość należności, w której należało uzupełnić wypłacone powodom zadośćuczynienie, Sąd baczyl, aby suma ta pozostawała adekwatna do odniesionej przez nich krzywdy, którą należało ocenić także w kontekście realiów społecznych, przeciętnego poziomu życia, co obrazuje również wysokości świadczeń z takiego samego tytułu, jakie sądy powszechne przyznają w podobnych sprawach. Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie nie mogło pozostawać w całkowitym oderwaniu od kwot prawomocnie przyznanych członkom rodziny osoby zmarłej na skutek tego samego zdarzenia, z którego powodowie wywodzili swoje roszczenia.

Przychylając się do tych poglądów, mając na uwadze fakt, iż w prawomocnie już zakończony sprawie matki powodów, zostało ocenione, że jej krzywda powinna być zrekompensowana kwotą w łącznej wysokości 100.000 zł (na co złożyły się kwota 45.000 zł wypłacona przez ubezpieczyciela przed wszczęciem procesu, jak również zasądzona kwota 55.000 zł), Sąd uznał, że żądanie powodów dochodzone w niniejszej sprawie było wygórowane. Skoro otrzymali oni tyle samo co S. S. przed wszczęciem procesu (po 45.000 zł), uwzględnienie ich żądań w pełnej wysokości oznaczałoby, iż na podstawie wyroku małoletni powodowie uzyskają kwoty o 45.000 zł wyższe, niż otrzymała ich matka. Tymczasem, ogół ustaleń, które można było poczynić na podstawie naprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, nie pozwoliła Sądowi uznać, by krzywda odniesiona przez powodów na skutek śmierci ojca była większa niż krzywda odniesiona przez ich matkę po stracie męża.

W tym zakresie Sąd podkreślił, że treść dowodu z opinii biegłej psycholog przeprowadzonego w niniejszej sprawie, oceniona także w świetle wiedzy wynikającej z doświadczenia życiowego, sugerowała, iż negatywne przeżycia psychiczne S. S., które wystąpiły tuż po śmierci męża, były bardziej dotkliwe niż ówczesne przeżycia psychiczne małoletnich powodów. Sąd wziął pod uwagę, iż to bezpośrednio na S. S. spadły wszystkie skutki tragicznej śmierci męża. Zatem to u S. S. przeżyciom psychicznym podobnym co u powodów (związanym z poczuciem straty i osamotnienia po śmierci osoby najbliższej), towarzyszyć musiały te przeżycia psychiczne, które wiązały się z koniecznością odnalezienia się w nagle zmienionej sytuacji życiowej, powstaniem potrzeby samodzielnego zadbania o zabezpieczenie środków utrzymania dla siebie ale także małoletnich dzieci, perspektywą dalszej samotnej troski o wspólne ich życie bez wsparcia ze strony zmarłego męża. Małoletni powodowie w tym samym czasie, który nastąpił w okresie bezpośrednio następującym po śmierci ojca, takich przeżyć nie mieli, jednakże byli świadkami - na co zwróciła uwagę biegła - przeżyć tych u ich matki.

Wzgląd na tę ocenę nie pozwolił jednakże Sądowi uznać, iż łącznie oceniona krzywda małoletnich powodów była mniejsza niż u ich matki. O rozmiarze tej krzywdy winny decydować bowiem nie tylko same te przeżycia, które nastąpiły tuż po śmierci ojca, ale także wszystko to, co może powstać w przyszłości z uwagi na to wydarzenie. O ile S. S. po śmierci męża miała możliwość ponownego zawarcia związku małżeńskiego z inną osobą, małoletni powodowie bezpowrotnie utracili ojca. Zdarzenie, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, spowodowało u powodów konieczność dalszego wychowywania ich w niepełnej rodzinie (tudzież, gdyby S. S. zdecydowała się powtórnie wyjść za mąż - w rodzinie zrekonstruowanej). Śmierć ojca przypadła na moment, w którym powodowie rozwijali się społecznie i emocjonalnie. W tej mierze zdarzenie, którego dotyczy sprawa, wywarło na powodów dalej idące skutki, niż na ich matkę.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumą, którą winien otrzymać każdy z małoletnich powodów z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę odniesioną w wyniku śmierci ojca, jest również - jak w przypadku ich matki - kwota 100.000 zł, co po zaliczeniu na nią kwoty 45.000 zł otrzymanej przed wszczęciem procesu, dało kwotę 55.000 zł którą na rzecz każdego z powodów Sąd zasądził w punkcie I sentencji wyroku. Sąd uznał, iż jest to świadczenie adekwatne do rozmiarów krzywdy odniesionej przez powodów, a jednocześnie nie pozostaje oderwane od aktualnych realiów społecznych, przeciętnego poziomu życia. Stanowi równowartość ponad trzydziestokrotności aktualnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego netto obowiązującego w Polsce, co nie jawi się zdaniem Sądu jako wartość zbyt niska w kontekście opisanych wyżej przesłanek ustalenia krzywdy, zarazem powinna przedstawiać dla powodów istotne ekonomicznie znaczenie.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w części co do punktu II sentencji w zakresie jakim oddalił żądanie na rzecz każdego z małoletnich powodów co do kwoty po 25.000 zł.

Skarżący wnieśli o zmianę przedmiotowego wyroku w zakresie należności głównej i zasądzenie na rzecz każdego z małoletnich powodów kwoty po 80.000 zł, wraz ustawowymi odsetkami jak w sentencji zaskarżanego częściowo wyroku, tym samym również wnosząc o zmianę punktu III sentencji wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Przedmiotowemu wyrokowi zarzucili naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz małoletnich powodów nieodpowiednich sum zadośćuczynienia, które nie są adekwatne do zakresu doznanych przez nich krzywd, bólu i cierpienia, które są następstwem śmierci ojca - osoby najbliższej- poprzez:

- nieuwzględnienie długiego okresu przez jaki małoletni powodowie będą odczuwać krzywdy związane ze stratą rodzica, z uwagi na ich wiek zdecydowanie dłuższy niż matka następstwie straty męża, pomimo tego że w postępowaniu z pozwu małoletnich zasądzono dokładnie taką samą sumę zadośćuczynienia, jak w przypadku postępowania z pozwu ich matki,
- nieuwzględnienia faktu, że nawet w dorosłym życiu małoletni nie będą mogli liczyć na radę i pomoc ojca- Sąd wziął pod uwagę jedynie fakt, że śmierć ojca przypadła na moment kiedy był on swoim dzieciom szczególnie potrzebny, nie wspomniał nic o okresie dojrzewania i ewentualnie już ich dorosłego życia (str. 8 uzasadnienia wyroku), pomimo tego Sąd Okręgowy wskazał, że tak jak matka może jeszcze spróbować ułożyć sobie życie w innym związku, to małoletnim powodom nikt i nic nie zastąpi ojca,
- nieuwzględnienie faktu, że więź między rodzicem a dzieckiem ma charakter głębszy i trwalszy niż, między małżonkami, wpływa bezpośrednio na rozwój małoletnich dzieci,

W uzasadnieniu podkreślono, że Sąd Okręgowy podniósł, w treści uzasadnienia- strona 11 ustęp drugi, że samo zdarzenie w jego ocenie wywarło dalej idące skutki w stosunku do małoletnich powodów niż na ich matce. Zdaniem skarżącego, jednocześnie Sąd przyjął, że nawet w takim przypadku można zasądzić taką samą sumę zadośćuczynienia. Wskazał, że za każdym razem kwestie dotyczące zadośćuczynienia powinny być oceniane indywidualnie, zarazem

przyjął że sumy związane z następstwami tego samego zdarzenia nie powinny być zróżnicowane. W ocenie skarżącego, całkowicie nieadekwatne w ocenie strony powodowej, jest uznanie że taki sam zakres krzywdy spotkał dzieci z uwagi na fakt utraty ojca jak w przypadku żony z uwagi na fakt utraty męża. Skarżący przekonywał, że przyznane dzieciom powinny być wyższe niż przyznana matce choćby z uwagi na dłuższy czas swojego życia w jaki będą musiały sobie radzić z poczuciem straty i nieobecnością ojca, brakiem jego wsparcia i rady. Ponadto dopiero w okresie dojrzewania i dorastania okaże się jaki faktycznie wpływ na małych miał traumatyczne przeżycia, które do dnia dzisiejszego na nich oddziałują. Mogą mieć problemy z nawiązywaniem relacji z rówieśnikami, jak problemy z rozwiązywaniem trudów życia codziennego. Gdyby nie zdarzenie które skutkowało śmiercią A. S., żyłby on prawdopodobnie jeszcze kilkadziesiąt lat cały czas uczestnicząc w życiu w swoich dzieci. Skarżący wskazali, że jeszcze długo będą wracać w dorosłym życiu do kwestii i okoliczności związanych z dużo przedwczesną utratą rodzica. Nawet gdy będą już dorośli i zdecydują się na założenia swoich rodzin wówczas choćby przy okazji ślubu ojciec nie będzie obecny, podobnie w przypadku gdy będą miały już własne dzieci nie będą mogły liczyć na jego pomoc obecność i wykonywanie roli dziadka. Przy okazji każdego Świąt Bożego Narodzenia jak i innych uroczystościach rodzinnych będą zauważały nieobecność - już trwałą i na zawsze- ich rodzica.

Odnosząc się do apelacji strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ramach wywiedzionego środka odwoławczego zakwestionowana została przez skarżących wysokość zasądzonych zadośćuczynienia poprzez postawienie zarzutu naruszenia prawa materialnego regulującego zasady określania wysokości tego rodzaju świadczenia.

W świetle stanowiska zawartego w apelacji oraz zajmowanego przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji, w sprawie nie było zatem sporu co do zajścia zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego i zaktualizowania się przesłanek tej odpowiedzialności. Sporna pozostawała jedynie wysokość zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych podkreślenia wymaga, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania.

Nie dostrzegając zaś ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05,

LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Powodowie w ramach wywiedzionego środka odwoławczego, postawili jedynie zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz małoletnich powodów nieodpowiednich sum zadośćuczynienia, które nie są adekwatne do zakresu doznanych przez nich krzywd, bólu i cierpienia, które są następstwem śmierci ojca - osoby najbliższej. Przekonywali, że ich cierpienie w związku z utratą ojca z uwagi na ich wiek będzie zdecydowanie dłuższe niż ich matki na rzecz której w innym procesie ustalono zadośćuczynienie w takiej samej (jak dla powodów) wysokości. Zdaniem skarżących, Sąd I instancji, nie uwzględnił faktu, że nawet w dorosłym życiu małoletni nie będą mogli liczyć na radę i pomoc ojca, a więź między rodzicem a dzieckiem ma charakter głębszy i trwalszy niż, między małżonkami.

Tytułem uwagi ogólnej wyjaśnić należy, że przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych, w tym między innymi dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek. Zadośćuczynienie przy tym powinno być utrzymane w rozsądnych granicach i ustalone świadczenie nie powinno być ani rażąco zaniżone ani rażąco wygórowane (por. wyroki SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00 oraz z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03). Nie można bowiem ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi być więc rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych. Zadośćuczynienie musi jednak spełniać swoją kompensacyjną funkcję i być realne - tj. jego wysokość musi przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość.

W tym kontekście należy zaznaczyć, że regulując kwestię zadośćuczynienia, przepisy Kodeksu cywilnego - z woli ustawodawcy - swobodę w tym zakresie pozostawiły sądowi ustalającemu jego wysokość tak, by uwzględnił on indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Określenie wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi więc istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który to sąd, prowadząc postępowanie dowodowe, wysłuchując strony i świadków, jest najbardziej władny dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. np. orzeczenia SN z 15.09.1999, III CKN 339/98; z 12.10.2000, IV CKN 128/00; z 04.07.2002, I CKN 837/00; z 27.02.2004, V CK 282/03; 15.02.2006, IV CK 384/05; z 25.08.2011, I CSK 54/11).

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd odwoławczy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest wynikiem prawidłowego (kompleksowego i pełnego) rozważania wszystkich okoliczności faktycznych, które wpłynęły na krzywdę powodów, a ich wyjaśnienie zawarte w uzasadnieniu orzeczenia jest wyczerpujące i logiczne. Już tylko w świetle zakresu wskazanych przez sąd pierwszej instancji okoliczności, które sąd ten wziął pod uwagę określając zakres krzywdy poszczególnych powodów, brak jest podstaw do korekty zasądanego w zaskarżonym wyroku świadczenia i uznania za uzasadniony zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. Symptomatyczny jest przy tym fakt, że skarżący w istocie powołują się w znacznej części na te same okoliczności, jakie przyjął Sąd I instancji, próbując wykazać rażąco błędne oszacowanie świadczenia, pomijając to, iż Sąd Okręgowy uwzględnił zarówno te kryteria, które wpływają na podwyższenie wysokości zadośćuczynienia, jak i te, które wpływają na jego obniżenie, a następnie odpowiednio je zrównoważył, co skutkowało ustaleniem sumy zadośćuczynienia odpowiedniej do okoliczności niniejszej sprawy.

Skarżący kwestionując wysokość przyznanego zadośćuczynienia, nie ustosunkowali się w sposób konstruktywny do treści materiału procesowego oraz ustaleń Sądu Okręgowego. W konsekwencji stwierdzić należy, że stanowisko

przedstawiane przez stronę apelującą stanowiło wyłącznie (opartą o argumenty subiektywne) polemikę z słusznymi wnioskami Sądu Okręgowego, który wydał orzeczenie w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, w tym zgromadzone w toku procesu dowody zarówno z zeznań świadków, przesłuchania matki małoletnich powodów i opinii biegłej psycholog.

Skarżący nie odnieśli się zwłaszcza do ustalenia Sądu I instancji, zgodnie z którym, negatywne przeżycia psychiczne S. S., które wystąpiły tuż po śmierci męża, były bardziej dotkliwe niż ówczesne przeżycia psychiczne małoletnich powodów. W ocenie Sądu, to na S. S. spadły wszystkie skutki tragicznej śmierci męża. Zatem to u S. S. przeżyciom psychicznym podobnym co u powodów (związanym z poczuciem straty i osamotnienia po śmierci osoby najbliższej), towarzyszyć musiały te przeżycia psychiczne, które wiązały się z koniecznością odnalezienia się w nagle zmienionej sytuacji życiowej, powstaniem potrzeby samodzielnego zadbania o zabezpieczenie środków utrzymania dla siebie ale także małoletnich dzieci, perspektywą dalszej samotnej troski o wspólne ich życie bez wsparcia ze strony zmarłego męża. Małoletni powodowie w tym samym czasie, który nastąpił w okresie bezpośrednio następującym po śmierci ojca, takich przeżyć nie mieli, jednakże byli świadkami - na co zwróciła uwagę biegła - przeżyć tych u ich matki.

Należy przy tym również podkreślić, że fragment uzasadnienia Sądu Okręgowego, na który powołują się skarżący, iż „zdarzenie, którego dotyczy sprawa, wywarło na powodów dalej idące skutki, niż na ich matkę”, stanowi element szerszej wypowiedzi. Na początku akapitu, w którym znalazło się powyższe sformułowanie, Sąd Okręgowy wyraźnie zaznaczył, iż łącznie oceniona krzywda małoletnich powodów była mniejsza niż u ich matki. Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że „śmierć ojca przypadła na moment, w którym powodowie rozwijali się społecznie i emocjonalnie. W tej mierze zdarzenie, którego dotyczy sprawa, wywarło na powodów dalej idące skutki, niż na ich matkę.” Powyższe stwierdzenie dotyczy jednak pewnego okresu czasu, a nie porównania całokształtu okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy wskazywał dalej, iż ogół ustaleń, które można było poczynić na podstawie naprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, nie pozwoliła Sądowi uznać, by krzywda odniesiona przez powodów na skutek śmierci ojca była większa niż krzywda odniesiona przez ich matkę po stracie męża. Należy przy tym podkreślić, że skarżący, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie wykazali w toku postępowania okoliczności przeciwnej, tj. aby faktycznie ich cierpienie było większe niż w przypadku S. S.. Nie przedstawili w tym zakresie żadnych dowodów. Ich twierdzenia w tym zakresie mają charakter czysto polemiczny. W tym zakresie powoływanie się przez skarżących na wyrwane z kontekstu stwierdzenia Sądu Okręgowego w Szczecinie zawarte w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie I C 162/15, nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym kierunku.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut dotyczący nieuwzględnienia długiego okresu przez jaki małoletni powodowie będą odczuwać krzywdy związane ze stratą rodzica, z uwagi na ich wiek zdecydowanie dłuższy niż matka w następstwie straty męża. Należy bowiem zaakcentować, że sama okoliczność różnicy wieku osób poszkodowanych w następstwie śmierci bliskiego, nie może być poczytana za świadcząca o innym zakresie ich krzywdy.

Niewątpliwie bowiem krzywda limitowana (oceniana) przez pryzmat zakresu cierpienia musi być indywidualizowana i odnoszona do sfery przeżyć psychicznych konkretnej osoby, determinowanych zazwyczaj z jednej strony specyfika i nasileniem związku emocjonalnego ze zmarłym z drugiej zaś czynnikami składającymi się na konstrukcję psychiczną osoby pokrzywdzonej i zakres skutków jakie dla tej osoby spowodował czyn niedozwolony będący źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej. Małżonka zmarłego, może zatem w konkretnym przypadku doznać krzywdy tak samo (lub bardziej) rozległej jak jej dzieci.

Odnosząc się w tym kontekście do wywodów uzasadnienia apelacji zwrócić więc należy uwagę, że traumatyzujące przeżycia psychiczne mogą się nasilać w czasie nie tylko u dzieci zmarłego ale też u jego małżonki zarówno w życiu codziennym jak np. spotkania ze znajomymi, czy też przy uroczystościach rodzinnych, jak przywołane przez skarżących śluby. W miarę upływu czasu, a zwłaszcza w podeszłym wieku zakres cierpienia małżonki zmarłego może być nawet większy niż jej dzieci, z uwagi na brak najbliższej osoby, która będzie ją wspierać w życiu codziennym.

W rezultacie zawodzić musi podjęta w apelacji próba przekonania, że wobec oszacowania w innej sprawie wysokości zadośćuczynienia na rzecz matki, ustalenie przez Sąd Okręgowy świadczenia z tego tytułu na rzecz dzieci w wysokości odpowiadającej zadośćuczynieniu na rzecz matki, musi być uznane za rażąco zaniżone.

Apelujący wskazywali również, że mogą mieć problemy z nawiązywaniem relacji z rówieśnikami, jak problemy z rozwiązywaniem trudów życia codziennego. Jednocześnie nie wskazali, aby wspomniane okoliczności nie zostały dostrzeżone i ujęte przez Sąd Okręgowy w ramach ustaleń dotyczących rozmiarów krzywdy w sposób adekwatny do ich znaczenia.

W tym kontekście, należało uznać, że zarzuty powodów, na których opierają swoją apelację, nie zostały w dostateczny sposób odniesione do treści materiału dowodowego, zgromadzonego w aktach sprawy.

Dla wyczerpania poruszanych przez skarżących kwestii należy wskazać, że Sąd Apelacyjny, nie kwestionuje okoliczności zgodnie, z którą małoletni powodowie mocno przeżyli utratę rodzica, a fakt ten bezpośrednio negatywnie wpłynął na ich stan psychiczny i może negatywnie wpływać na ich dalszy rozwój. Istotne jest jednak to, że nie zostało wykazane, aby przeżycia powodów związane z utratą rodzica uzasadniały tezę o nieadekwatności zasądanego zadośćuczynienia (wraz ze świadczeniem spełnionym dobrowolnie przez ubezpieczyciela) do rozmiarów krzywdy. Nie wykazano zwłaszcza, aby negatywny stan psychiczny małoletnich, związany z utratą ojca nasilał się w czasie. Z materiału procesowego wynika zaś, że powodowie nie mają większych trudności szkolnych. Małoletnia powódka utrzymuje stały bliski kontakt z dziadkami matczynymi i babcią ojczystą. Z kolei, G. S. nie kontynuuje już spotkań psychoterapeutycznych w (...) Instytucie Psychoterapii, które odbywały się do lipca 2015 roku.

Nie może też pozostawać bez wpływu na ocenę zarzutów apelacji okoliczność, że pismem z dnia 10 marca 2014 r. matka małoletnich powodów S. S., zwróciła się do pozwanego ubezpieczyciela o wypłatę na jej rzecz 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, a na rzecz jego dzieci: G. S. i E. S. - po 200.000 zł. Należało zatem uwzględnić, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym wniesienie powództwa w niniejszej sprawie, w toku postępowania likwidacyjnego, G. S. i E. S. domagali się zadośćuczynienia w wysokości niższej o 20 % niż S. S., a zatem zakres jej krzywdy był oceniany jako dalej idący niż zakres krzywdy powodów w niniejszej sprawie. Wobec nieujawnienia żadnych nowych istotnych okoliczności za symptomatyczną i zmierzającą wyłącznie do racjonalizacji zgłoszonych żądań należy uznać zmianę obecnego stanowiska prezentowanego w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie, po uwzględnieniu dotychczas wypłaconych przez pozwanego świadczeń, pozostaje adekwatne do całokształtu krzywd doznanych przez powodów oraz spełnia swój kompensacyjny charakter, a zarazem przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość – nie będąc jednocześnie kwotą nadmiernie wygórowaną, lecz utrzymaną w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Z tych przyczyn Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do dokonania odmiennej oceny prawnej materiału procesowego w płaszczyźnie normy art. 446 § 4 k.c., co implikuje bezzasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia tego przepisu.

Nadto, należy podkreślić, że powodowie, formułując powyższy zarzut, ograniczyli się jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, w istocie odwołując się do własnej, nacechowanej subiektywizmem oceny skutków zdarzenia. Swoje stanowisko w tym zakresie apelujący powodowie opierają wyłącznie na odmiennej ocenie tych samych okoliczności, które jako mające istotne znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia, były też uwzględniane przez Sąd I instancji.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznając, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Strona pozwana w całości wygrała postępowanie apelacyjne, wobec czego powodowie winni zwrócić jej koszty procesu na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika

procesowego przed Sądem Apelacyjnym, ustalone stosownie do wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w momencie wniesienia apelacji. Na podstawie art. 105 §1 k.p.c. (z uwagi na współluczesnictwo formalne zachodzące między powodami) Sąd obciążył każdego z przegrywających obowiązkiem zapłaty połowy należności z tego tytułu.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania zastosowania normy art. 102 k.p.c. sformułowanego w końcowym fragmencie apelacji. Żądanie to motywowane jest sytuacją majątkową powodów oraz tym, że do tej pory uzyskane sumy z tytułu zadośćuczynienia służyć mają rekompensacie ich cierpień.

Stosownie do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższa norma daje sądom swobodę (kompetencję) jurysdykcyjną przy rozstrzyganiu o zwrocie kosztów procesu, w tych sytuacjach, w których wyniku zastosowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadami słuszności.

Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że z „wypadkiem szczególnie uzasadnionym” mamy do czynienia w sytuacjach, gdy sprawa dotyczyła stosunku prawnego, który może zostać ukształtowany tylko mocą wyroku sądu (choćby strony były całkowicie zgodne), niesłuszne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wywołujące koszty, oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. albo z powodu prekluzji, precedensowy charakter sprawy, rozstrzygnięcie sporu wyłącznie na podstawie okoliczności uwzględnionej przez sąd z urzędu, brak zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, trudna sytuacja majątkowa strony, która wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia. Zasadniczo też wyłącza się uznanie za wydatek szczególnie uzasadniony jedynie sytuacji majątkowej strony.

Katalog ten oczywiście nie ma oczywiście charakteru zamkniętego, a stanowi jedynie wymienienie przykładowych okoliczności uzasadniających zastosowanie normy art. 102 k.p.c. Zaniechanie obciążenia strony kosztami postępowania z uwagi na zastosowanie zasady słuszności musi zależeć od okoliczności określonej sprawy.

Zasadniczo mieć należy więc na względzie to, że norma art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od reguły określonej normą art. 98 k.p.c. (czyli zasady odpowiedzialności za wynik procesu). Zgodnie z tą regułą, strona ponosi ryzyko finansowe zasadności podejmowanych czynności procesowych. Strona inicjująca spór sądowy naraża stronę przeciwną (wikłaną bez swojej woli w ten spór) na konieczność zaabsorbowania części swojej aktywności oraz zaangażowania środków majątkowych dla podjęcia obrony w procesie. Zatem niewątpliwie zgodnym z zasadami sprawiedliwości jest to, by w przypadku powództw bezzasadnych pozwany nie ponosił negatywnych skutków majątkowych związanych z koniecznością obrony. W przypadku zaś, gdy pozwany bezzasadnie odmawia spełnienia obowiązku cywilnoprawnego (co stanowi przyczynę powództwa zasadnego), te same względy wymagają, by pozwany poniósł też konsekwencje finansowe bezpodstawnego negowania praw powoda.

Odstępstwa od tej zasady muszą być interpretowane ściśle. Odmowa zastosowania art. 98 k.p.c. powoduje bowiem, że w istocie to strona wygrywająca proces (a nie strona przegrywająca) ponosi w całości lub w części finansowy ciężar jego prowadzenia. Skutki wynikające z aksjologicznych założeń systemu prawnego zasady odpowiedzialności za wynik procesu mogą być zatem zniwelowane przez zastosowanie normy art. 102 k.p.c. jedynie wówczas, gdyby w wyniku zastosowania reguły ogólnej doszło do rozstrzygnięcia niesłusznego.

W realiach sprawy skarżący dla uzasadnienia stanowiska o niesłuszności kwestionowanego rozstrzygnięcia przedstawiają wyłącznie twierdzenia co do sytuacji życiowej.

Po pierwsze stwierdzić więc należy, że decydując o wniesieniu apelacji skarżący znali motywy zaskarżonego wyroku a będąc reprezentowanymi przez zawodowego pełnomocnika procesowego powinni też zdawać sobie sprawę ze skutków finansowych, jakie wiążą się z inicjowaniem postępowania w kolejnej instancji. Skoro zaś znane były motywy zaskarżonego orzeczenia to nie sposób przyjąć, by żądanie ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy przez

Sąd Apelacyjny mogło być usprawiedliwione wyłącznie z racji subiektywnego przekonania o rozmiarach krzywdy i należnego z tego tytułu zadośćuczynienia.

Podejmując więc decyzję o wniesieniu apelacji przedstawiciel ustawowy małoletnich narażał ich na konsekwencje finansowe posiadając dane pozwalające na ocenę ryzyka.

Nie sposób więc przyjąć, że obiektywnie sprawiedliwym jest, by jedynie fakt braku dochodów i predestynacji kwot uzyskiwanych przez małoletnich (i ich matkę) od ubezpieczyciela, miał już czynić uzasadnionym żądanie zwolnienia od obowiązku zapłaty kosztów wywołanych wyłącznie chybionymi czynnościami procesowymi strony inicjującej postępowanie apelacyjne. Taka argumentacja pomija całkowicie przedstawione wyżej wnioski wypływające z przyjętej przez ustawę aksjologii w zakresie obowiązku ponoszenia kosztów procesu i zarazem nie wskazuje na tego rodzaju szczególne okoliczności, które pozwalałyby na uczynienie wyjątku stosownie do treści art. 102 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd nie znalazł podstaw do tego, by odstąpić od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek – Moraś Tomasz Sobieraj